

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 14, listopad 2020 10:14

Bartłomiej Zydel

Odsłony: 667

6 listopada 2020 r. odbył się panel dyskusyjny – tzw. pre-event – Światowego Forum Zarządzania Internetem 2020, czyli cyklicznego wydarzenia odbywającego się pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczący tytułowych kwestii. Ujmując skrótowo wnioski z panelu: technologie są bardzo ważne, ale nie najważniejsze.

Dyskusja toczyła się w ramach dwóch sesji, choć tak naprawdę owe dwie sesje były jedną dużą sesją, stąd też poniżej prezentujemy najciekawsze wątki z całej dyskusji – bez podziału na poszczególne bloki. Dyskusję moderowali Iwona Budych ze Stowarzyszenia „Wykluczenie transportowe” oraz dr Michał Wolański ze Szkoły Głównej Handlowej. O merytoryczny wstęp i podsumowanie zadbał Damian Hajduk. Paneliści pochodzili głównie z Polski, ale nie tylko.

Jak zmotywować ludzi do przejścia z samochodów do transportu publicznego?

Z tym pytaniem mierzyli się Łukasz Franek, Dyrektor Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie oraz Tomasz Tosza, Zastępca Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie. Dyr. Franek wskazywał, że transport publiczny potrzebuje „masowości”, co doskonale widać w czasie pandemii – koszty pozostały, a pasażerów brakuje. W tym kontekście jego zdaniem np. w przypadku autobusów podmiejskich musimy mieć odpowiednią ofertę, odpowiednią częstotliwość kursowania. Natomiast Tomasz Tosza odpowiedział krótko: w Jaworznie transport publiczny jest na tyle rozwinięty, że problemu z motywowaniem ludzi do korzystania z jego usług po prostu nie ma.

Nieco staromodne, acz słuszne, spojrzenie na integrację transportową

Dr Michał Beim z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu podkreślił, że w dzisiejszych czasach coraz łatwiejsza i coraz tańsza jest integracja oraz organizacja – np. dzięki wykorzystaniu telefonów komórkowych. Stąd też jego zdaniem aktualnie problem tkwi nie tyle w kwestiach technicznych, co organizacyjnych – np. w trudnościach z integracją systemów taryfowo-biletowych. M.Beim sygnalizował także, że problemem jest organizacja integracji w terenie – można mieć świetną aplikację mobilną, ale jeśli schody z jednego środka transportu nie będą prowadziły prosto do drugiego, to sama aplikacja może być niewystarczającą zachętą.

Trzeba wyjść ze strefy komfortu i pasji

Dr Beim zwrócił także uwagę na bardzo interesujący wątek – mianowicie zauważył, że organizacją publicznego transportu zbiorowego zajmują się głównie pasjonaci, którzy tracą nieco z pola widzenia to, że dla przeciętnego użytkownika transport publiczny musi być „łatwy” do skorzystania. Moderator, dr Michał Wolański wskazał w związku z tym, że również zauważa, iż mamy problem z wprowadzeniem odpowiedniej pomocy dla użytkowników publicznego transportu zbiorowego.

Jakie kierunki na przyszłość?

Dr Wolański pytał przedstawicieli polskich miast o to, czy organizatorzy poczynili już wystarczająco dużo inwestycji „twardych” i teraz przyszedł czas na digitalizację?

Łukasz Franek z krakowskiego ZTP odpowiadając zaznaczył, że Kraków aktualnie raczej odchodzi od „przeładowania” pojazdów ekranami i innymi elementami – a stawia bardziej na ekologiczność i oszczędności w zużyciu paliwa/energii. Dyr. Franek zauważył także, że gdy spytamy pasażerów, to

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 14, listopad 2020 10:14

Bartłomiej Zydel

Odsłony: 667

oczywiście zgodzą się z tym, iż fajnie jest mieć ładne, nowoczesne autobusy – ale od razu stwierdzą, że ważniejsza jest oferta *sensu stricto*, czas przejazdu.

Tomasz Tosza zauważył, że podróżowanie musi być proste i dostępne – a tak jest w Jaworznie, gdzie funkcjonują elektroniczne bilety, płatności kartą są powszechnie dostępne itd.

Dr Michał Wolański podsumowując dyskusję postawił następującą tezę: problemem nie jest raczej ilość prawa i technologii – za mało/za dużo, tylko ich jakość.